



## Earl McDonald Consecrated

### ► Outside In 2021

Kontynuujemy muzyczną podróż do Kanady. I tym razem mamy do czynienia z płytą pianisty, ale to zupełnie innego rodzaju doświadczenie niż album Bernie'ego Senensky'ego. Przede wszystkim Earl McDonald jest tu nie tylko muzykiem, ale także aranżerem i ma do dyspozycji zespół w niektórych utworach rozbudowany do oktetu. Z takim składem już można trochę poeksperymentować z barwami instrumentalnymi, z ciekawymi współbrzmieniami. A McDonaldowi nie brakuje wyobraźni i smaku w doborze rozwiązań aranżacyjnych. „Consecrated” to już jego siódma płyta, za poprzednie zebrał wiele nagród zarówno

w Kanadzie, jak i w Stanach Zjednoczonych (gdzie obecnie mieszka). Krytyka zawsze podkreślała właśnie jego umiejętności w pisaniu intrygujących aranżacji. I tym razem mamy do czynienia z muzyką w dużej części rozpiętą w partyturze – choć znalazło się tu też miejsce dla improwizacji. Ale na najnowszym albumie eksperymenty brzmieniowe schodzą na dalszy plan. Tu chodzi o coś innego. „Consecrated” to płyta głęboko przepełniona chrześcijańskim mistycyzmem. Wszystkie utwory układają się w rodzaj jazzowych hymnów, a w ich centrum pozostaje głos wokalistki Karly Epp. Wokalistki śpiewającej prosto, prawie bez ozdóbek, ale za to żarliwie i z pasją.